

Kłopotliwy zapis w ustawie o transporcie drogowym

Ustawy i regulacje dotyczące transportu drogowego mają usprawniać pracę kierowców, poprawiać bezpieczeństwo na drodze oraz wyznaczać jasne zasady związane z uprawnieniami kontrolerów. W praktyce okazuje się jednak, że często przepisy są bardzo różnie interpretowane. Tym razem kłopotów może nastężyć art. 50 z nowej ustawy o transporcie drogowym. Opinie Wojewódzkich Inspekcji Transportu Drogowego są podzielone w kwestii rozpoznawania naruszeń i nakładania kar. A kierowcy o pracę w nocy pytają na potęgę. Telefon alarmowy OCRK we wrześniu i październiku odnotował ponad 400 zgłoszeń o poradę w tym właśnie temacie. W czym tkwi problem?

Od 3 września obowiązuje ustawa o transporcie drogowym, w tym zapis dotyczący przekroczenia czasu pracy w porze nocnej, wprowadzając karę, której do tej pory nie było. Teraz za takie naruszenie można zapłacić każdorazowo od 50 do kilkuset złotych w zależności od skali wykroczenia, ale ukarany zostaje wyłącznie przewoźnik. Sankcja wydaje się niewielka, jednak samo zrozumienie nowych przepisów jest dla kierowców kłopotliwe. Kontrolerzy zaś mają różne zdania na temat egzekwowania obowiązujących norm. W odpowiedzi na liczne pytania ze strony polskich przewoźników, ekspert OCRK omawia różne scenariusze zdarzeń i komentuje możliwe rozwiązania.

Regulamin

Każda firma ma obowiązek ustalenia dwóch pór nocnych oraz poinformowania o tym swoich pracowników. Pierwsza przerwa wynika z ustawy o czasie pracy kierowcy i są to wybrane cztery godziny pomiędzy 00:00 a 7:00. – Najczęściej wyznaczany jest czas 00:00 – 4:00 rano, gdyż wtedy większość kierowców odbiera odpoczynek. Tutaj należy zwrócić szczególną uwagę na to, że nawet jedna minuta pracy w tej porze powoduje objęcie kierowcy limitem 10 godzin - mówi Łukasz Włoch, ekspert OCRK.

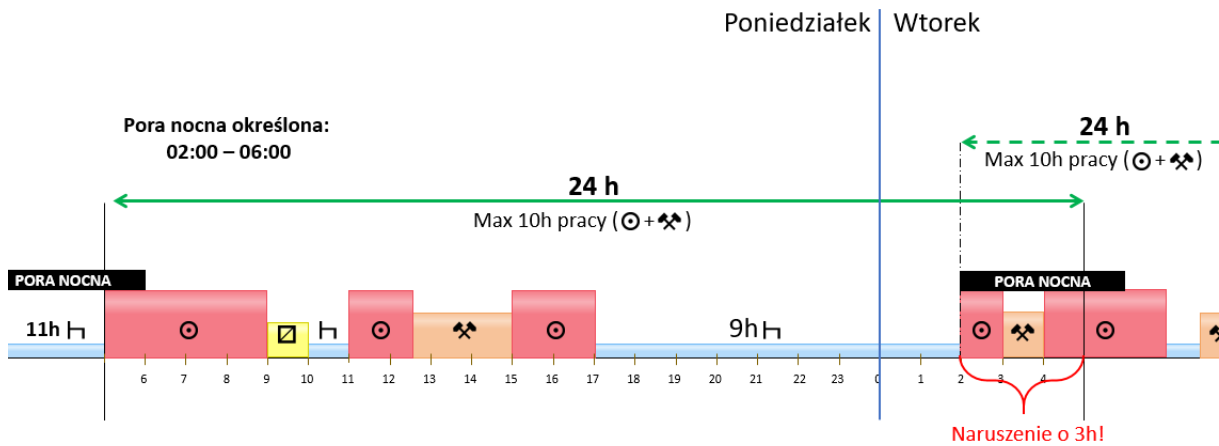
Drugim dokumentem obligatoryjnym dla pracowników firmy jest wybranie ośmiu godzin pomiędzy 21:00 a 7:00, co wynika z Kodeksu Pracy. Dlaczego? – W tych godzinach pracy należy się dodatek do wynagrodzenia w wysokości 20% pensji minimalnej, tj. około 2,28 do 2,76 PLN do każdej godziny. Ale ta pora nocna nie ma nic wspólnego z ograniczeniem czasu pracy kierowcy. Jednak przewoźnicy powinni pamiętać o innym naliczaniu wynagrodzenia, gdyż w przypadku braku wypłaty „dodatku nocnego” oraz kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, takie naruszenie z pewnością zostanie ujawnione – mówi Włoch.

Jak zauważa ekspert OCRK, częstym błędem popełnianym zza kółka jest wliczanie do obowiązującego limitu 10 godzin wszystkich czynności pomiędzy odpoczynkami dobowymi. Tymczasem liczą się jedynie zdarzenia jazdy oraz innej pracy, które zostały zarejestrowane przez tachograf.

Na przykład

- Przewoźnicy, a szczególnie kierowcy powinni pamiętać, że jeśli w wyznaczonej porze nocnej wystąpi choć minuta pracy, to bezwzględnie kierujący nie może pracować dłużej niż 10 godzin w okresie 24 godzin od momentu rozpoczęcia jazdy. Na przykład, w firmie ustalono godziny nocne od godziny 3:00 do godziny 7:00, a pojazd ruszył o 5:00 w poniedziałek, czyli jeszcze w określonej w przedsiębiorstwie

porze nocnej. Zatem nie można przekroczyć limitu 10 godzin między 5:00 w poniedziałek a 5:00 we wtorek. Taką sytuację ilustruje wykres zapisu tacho z programu 4Trans. Pokazane jest wyraźne naruszenie, gdyż kierowca pracował 13 godzin. Przekroczył czas pracy o trzy godziny, co w tym wypadku podlega karze 50 PLN – mówi ekspert OCRK.



Zapis ewidencji czasu pracy kierowcy z oprogramowania 4Trans.

Podczas kontroli

Transportowcy obawiają się kar, gdyż bardzo łatwo jest doprowadzić do wykroczenia ze względu na nieuwagę lub nieznaną przepisów. Sprawdzenie zapisów danych z tachografów może odbyć się na drodze, ale także w firmie. A co jeśli inspektor nie zna godzin pracy nocnej danego przedsiębiorstwa? - Sprawa jest prosta – wówczas weryfikuje się czas pracy pomiędzy 3:00 a 4:00, ponieważ zawsze w wyznaczonej porze nocnej ten przedział jest obecny. Wedle prawa kontroli mogą podlegać osoby wykonujące przewozy bez względu na rodzaj zatrudnienia. Jednak, ze względu na nieścisłości zawarte w art. 50 ustawy o transporcie drogowym, inspektorzy transportu drogowego w Polsce podczas kontroli drogowych odstąpili od sprawdzania przekroczeń dotyczących pracy w nocy. Z kolei podczas kontroli w przedsiębiorstwie część służb kontrolnych stosuje uproszczoną zasadę i nie bierze pod uwagę zdarzeń jazdy i pracy po wykonanym odpoczynku dobowym – mówi Łukasz Włoch.

Uwaga kierowcy, służby kontrolne to również Straż Graniczna, Państwowa Inspekcja Pracy, czy też Służba Celno-Skarbowa. Te organy mogą nakładać kary niezależnie od interpretacji Wojewódzkich Inspekcji Transportu Drogowego. Warto być czujnym i dobrze zrozumieć nowe przepisy.